Nr. 235. PONIEDZIAŁEK 13. PAŹDZIERNIKA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Reprezentacya miasta Łańcuta postanowiła rozszerzyć tamtejszą trzyklasową szkołę ludową na czteroklasową i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym wynajmywać aż do wybudowania odpowiedniego budynku szkolnego jeszcze jedną salę na umieszczenie czwartej klasy, zaopatrywać tę salę jakoteż kancelaryę nauczyciela kierującego w potrzebne sprzęty, usługę i opał, nakoniec wypłacać na wydatki kancelaryjne i przybory naukowe rocznie 30 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 14. września 1873.

Dnia 8. t. m. sprawdzono w Wierzbicy w powiecie rawskim księgosusz między bydłem umieszczonem w tamtejszej stajni opasowej.

Zarządzono wszelkie środki ostrożności i przytłumienia zarazy ustawą z dnia 29. czerwca 1868 przepisane i ustanowiono trzechmilowy okrąg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu rawskiego: Machnów, Nowosiółki przednie i kardynalskie, Poddubce, Teniatyska, Michałówka, Józefówka, Kornie, Rzyczki, Uhnów, Zastawie, Mosty małe, Hrebenne, Siedliska, Lubycza miasteczko, Kniazie i Kamerule, Huta lubycka, Żurawie, Bełzec, Rawa, Huta zielona, Prusie, Werchłała, Dziewięcierz i Eisingen, Potylicz z Wojtowczyzną, Radruż, Smolin, Olszanka, Huta obedyńska, Ulicko zaręb., Ulicko seredk., Ruda manast., Zamek, Pogorzelisko, Ławryków, Kamionka wołoska, Hołe rawskie, Hujcze, Wulka mazowiecka, Zaborze, Sałasze, Bruckenthal, Choronów, Chlewczany, Techłów, Woronów, Ostobusz, Domaszów, Karów, Dyniska, Rzeczyca, Uhowek, Tarnoszyn, Szczepiatyn, Krzewica Korczmin, Korczów, Staje, Wasylów wielki, - z powiatu żółkiewskiego: Przystanie, z powiatu sokalskiego: Budynin, Machnówek, Worochła, Wilków, Tuszków, Prusinów, z powiatu cieszanowskiego: Kadłubiska, Łukawica, Lipsko, Chlewiska, Huta stara, Wola wielka, Brusno stare, Nowiny. Oraz wzbroniono odbywania targów na bydło rogate w Rawie, Uhnowie, Lubyczy, Bełzcu i w Rudzie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 październ. 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 13 października.

Kraj nasz będzie mógł wkrótce złożyć nowy dowód niezłomnej wierności i serdecznego przywiązania do Najjaśniejszego Pana i Jego najdostojniejszej rodziny. Wydział krajowy, który w takich manifestacyach nigdy nie daje się wyprzedzić innym instytucyom krajowym, uchwalił na ostatniem nadzwyczajnem posiedzeniu projekt uczczenia 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron J. c. k. Mości. Projekt ten powita niezawodnie kraj cały z żywą radością, bo pozwala on każdemu najuboższemu nawet obywatelowi przyczynić się ze swojej strony do dzieła, które stanowić będzie trwały pomnik lojalnych uczuć. Według uchwały Wydziału krajowego cały kraj wezwany zostanie do składek na fundacyę stypendyjną dla prawych i zdolnych młodzieńców, bez względu na wyznanie, którzy ukończywszy w kraju uniwersytet, akademię techniczną albo akademię sztuk pięknych, udają się do zakładów zagranicznych dla nabycia wyższego wykształcenia. Składki wpływać będą do 15. listopada, poczem ułożony będzie akt fundacyjny i zaniesioną zostanie prośba do Najjaśniejszego Pana o najłaskawsze przyjęcie rozdawnictwa stypendyów i zezwolenie, ażeby fundacya otrzymać mogła Jego nazwę. Kraj wykona tę prawdziwie piękną myśl z zapałem i wdzięcznym będzie swojej najwyższej władzy autonomicznej za chlubną inicyatywę.

Akt wyborów już się rozpoczął i trwać będzie do końca b. m. Tryest zrobił początek, w którym stronnictwo konstytucyjne widzi dobrą wróżbę dla swojej sprawy. Pierwszy bowiem deputowany bezpośrednio wybrany policzony być może do obozu konstytucyjnego. Z tym wypadkiem zbiega się fakt zapewniający temu stronnictwu zwycięztwo w jednem z najważniejszych ciał wyborczych. Opozycyjny komitet wyborczy dla większej posiadłości ziemskiej w Czechach oświadcza w swoim okólniku, że nie stawia żadnych kandydatów t. j. że bierną opozycyę przenosi nawet na teren akcyi wyborczej. Pomijając rekryminacye, które mają uzasadnić to postanowienie, podnosimy tylko zdanie organów opozycyjnych o politycznej doniosłośc tego wypadku. *Vaterland*, a za nim inne dzienniki, wyznają otwarcie, że wypadek ten wpłynąć musi decydująco na stanowcze postanowienie stronnictwa konserwatywnego co do dalszej akcyi. Po tem oświadczeniu kwestya udziału czeskich deputowanych w Radzie państwa nie przedstawia już żadnych wątpliwości.

N. Allg. Ztg. późno ale bardzo trafnie odpowiedziała na rewelacye generała Lamarmory. Z oświadczenia tego dziennika, bardzo zbliżonego do sfer rządowych, wynika, że w Niemczech nie przypisują broszurze gen. Lamarmory żadnego wpływu na stosunki austryacko-niemieckie. Przyjaźń obu tych mocarstw opiera się tu na nadto silnej i trwałej podstawie i na serdecznych uczuciach obu tych zaprzyjaźnionych monarchów i na żywotnej wspólności interesów. Oświadczenie *N. Allg. Zlg.* jest nowym dowodem, że potężnym Niemcom zależy na przyjaźni odrodzonej a potężnej monarchii austryacko - węgierskiej. Podróż cesarza Wilhelma z kanclerzem niemieckim do Wiednia popiera ten wniosek w sposób najwymowniejszy.

Według najświeższych kombinacyi głosy pozyskane dla restauracyi monarchii francuskiej dorównują dopiero liczbie głosów republikańskich. Znowu tedy los sytuacyi politycznej spoczywałby w rękach stronnictwa cesarskiego tak, jak przy upadku Thiersa 24. maja. Na którą stronę przechyli się to stronnictwo? Jeżeli można wierzyć doniesieniom dziennikarskim, Rouher wniesie do projektu restauracyi Bourbonów poprawkę, ażeby Zgromadzenie narodowe uznało tylko w zasadzie restauracyę monarchicznej formy rządu a co do wyboru dynastyi odwołało się do powszechnego głosowania. Jeżeli poprawka ta upadnie, Rouher z swoimi towarzyszami stanie w obozie antimonarchicznym. *L'Ordre* przemawia w podobnym duchu zarzucając fuzyonistom, że narzucają Francyi bez wysłuchania jej woli formę rządu tak samo jak Thiers przed upadkiem swoim. Jak Thiers upadł z planem swoim, tak samo upadną i fuzyoniści z planem restauracyjnym.

We Włoszech najpoważniejsi publicyści zaczynają odradzać rządowi, ażeby jeszcze nie wnosił projektu o uregulowaniu stosunków pomiędzy kościołem a państwem. Pora bowiem obecna wcale niesprzyja takim zamiarom.

Austrya-Węgry. Podaną w sobotę w telegraficznem streszczeniu odezwę niższoaustryackiego komitetu wyborczego powtarzamy w dosłownym przekładzie za dziennikami wiedeńskiemi: „Po długich i pełnych trudów walkach powiodło się zdobyć instytucyę bezpośrednio wybranej Rady państwa. Odtąd izba deputowanych ma być prawdziwą reprezentacyą ludu, niezawisłą od separatystycznych dążności krajów, obrazem państwa, wcieleniem austryackiej idey państwowej. Po raz pierwszy w 12letniej epoce konstytucyjnej pozwolono ludności każdego państwowego okręgu wyborczego złożyć bezpośrednio w Radzie państwa wyraz swoich życzeń i żądań. Już ten fakt wykazuje ważność aktu wyborczego. Ale także wielkiem i poważnem jest zadanie reprezentacyi państwa, która ma być wybraną. Zadaniem tem jest: dalszy rozwój konstytucyi, zabezpieczenie władzy państwowej wobec ultramontańskich, feudalnych i narodowych nieprzyjaciół jedności państwowej i niemieckiego żywiołu; wzmocnienie jedności wszystkich krajów Austryi; wydoskonalenie ustawodawstwa w duchu postępu na polu duchowego i ekonomicznego życia; wyzyskanie już wyjednanych i uzyskanie nowych podstaw obywatelskiej i religijnej wolności, ustawodawcze spełnienie żywionych od dawna życzeń

Zakład Ossolińskich.

Przedwczoraj odbyło się w Zakładzie nar. imienia Ossolińskich doroczne uroczyste posiedzenie w obecności Jego Excellencyi Pana Namiestnika hr. A. Gołuchowskiego i J. O. Księcia Marszałka Sapiehy. Publiczności zebrało się niestety dość mało, a nawet koło profesorów i literatów lwowskich bardzo szczupło było reprezentowane. Posiedzenie zagaił kurator Zakładu JE. Kazimierz hr. Krasicki, oddając cześć pamięci i zasługom zmarłego kuratora, księcia Jerzego Lubomirskiego, zaś dyrektor Zakładu p. August Bielowski w dłuższej przemowie złożył hołd imieniu fundatora i Najjaśniejszych Protektorów tej naukowej instytucyi i dał zgromadzonej publiczności wiadomość o publikacyach, które Zakład obecnie przygotowuje. Między przemowami kuratora i dyrektora odczytał kurator Zakładu, p. dr. Władysław Wisłocki sprawozdanie, z całorocznych czynności. Przekonani, że losy tak pięknej i poważnej instytucyi, która tyle znakomitych usług oddała krajowi, i nadal nie przestaje być przybytkiem skarbów nauki i ogniskiem umysłowej pracy, nie będą obojętne naszym czytelnikom, podajemy tu główne ustępy tego sprawozdania.

„Zdając sprawę z obecnego stanu Zakładu i czynności naszych w roku ubiegłym, czujemy przedewszystkiem potrzebę, powiedzieć zaraz na wstępie słów kilka na usprawiedliwienie, dlaczego Zakład w wystawie powszechnej w Wiedniu, która słusznie ogólne i żywe zajęcie budzi, nie wziął czynnego udziału. Postanowiliśmy byli wprawdzie, o czem w sprawozdaniu zeszłorocznem wspomniano, wysłać do Wiednia niektóre rzadsze przedmioty ze zbiorów naszych, przeznaczając je do tak zwanego działu miłośników *(exposition des amateurs)*, lecz gdy przyszło do wykonania zamiaru, pokazały się niestety trudności, które usunąć nie było w naszej mocy. Komisya dla spraw wystawy powszechnej zażądała mianowicie, żeby wysyłka przedmiotów, przez Zakład na wystawę przeznaczonych, odbyła się na koszt i niebezpieczeństwo Zakładu. Warunkowi temu nie mogliśmy się poddać, a ponieważ należało nam przytem uwzględnić okoliczność, że przez to wysłanie pozbawilibyśmy na czas dłuższy najcelniejszych i najrzadszych przedmiotów wystawę zakładową, która obecnie jest już nieustającą i prawie codzienną, i która właśnie w miesiącach letnich bardzo licznie przez gości przejezdnych zwiedzaną bywa, odstąpiliśmy więc od pierwotnego zamiaru i w wystawie wiedeńskiej udziału nie wzięli.

Śmiało natomiast wypowiedzieć możemy, że obecnie już wszystkie zbiory zakładowe, tak biblioteczne jak i muzealne, tworzą prawie codzienną wystawę, i są już we wszystkich swoich działach przystępne publiczności. Muzeum bowiem o którego stanie i uporządkowaniu mówiliśmy w ostatniem sprawozdaniu, zostało już w ciągu bieżącego roku uporządkowane; urządzenie jego choć połączone z niemałym nakładem i trudem, ukończono zupełnie, i dziś jest już otwarte dla każdego nietylko dwa razy tygodniowo, we wtorek i piątek od godziny 3—5 po południu, lecz także dla osób pragnących robić studya, dla gości znakomitszych i przejezdnych, codziennie od godziny 10—1 rano, z wyjątkiem niedziel, poniedziałków i świąt uroczystych.

Przy urządzeniu tem miano wzgląd na przedmioty wszystkich działów, i wszystkie odpowiednio w salach dla muzeum przeznaczonych umieszczono, opatrując przytem każdy kartką z numerem i napisem jego pochodzenia i charakterem. Znalazły się tam tym sposobem liczne pamiątki narodowe, portrety, obrazy tak historyczną jak artystyczną wartość mające, ryciny, numizmaty, autografy, wykopaliska, zbiór sfragistyczny i bogata zbrojownia z Przeworska.

W szczególności zaś uporządkowano na nowo w roku bieżącym autografy, i sporządzono dla nich oddzielny katalog kartkowy, który już jest bliskim ukończenia, niektóre zaś własnoręczne podpisy lub listy, jak króla Zygmunta Augusta, królowej Anny Jagiellonki, królów Stefana Batorego, Zygmunta III., Władysława IV., Jana Kazimierza, Jana III, Stanisława Augusta, jakoteż sławniejszych znakomitości, jak Stanisława Żółkiewskiego, Jana Karola Chodkiewicza, Konstantego Ostrogskiego, Jana Zamojskiego, ks. Piotra Skargi, dalej Tadeusza Czackiego, ks. biskupa Ignacego Krasickiego, ks. Onufrego Kopczyńskiego, księcia Adama Czartoryskiego, Tadeusza Kościuszki, Józefa Maxymiliana Ossolińskiego i innych rozłożono pod szkłem w gablocie między pamiątkami narodowemi. Uporządkowano również na nowo dość licznie reprezentowany zbiór sfragistyczny, zwłaszcza odlewy, które Zakład nabył od dra. Piekosińskiego z Krakowa, i ułożono je w ten sposób, że wynalezienie któregokolwiek z nich, czy to podług katalogu kartkowego, który już miały, czy podług inwentarza, który dopiero teraz osobno dla nich wygotowany został, niepowinno już napotykać trudności. Także Zbiór numizmatyczny, który dotychczas mieścił się w kancelaryi dyrektora, przeniesiono z wszelką starannością do muzeum, i umieszczono go w przeznaczonym wyłącznie na ten cel „skarbcu“, a znaczniejsze okazy tak w medalach jak w monetach polskich, które ciekawość w wyższym stopniu obudzić mogą, rozłożono w trzech oszklonych i umyślnie do tego przysposobionych gablotkach. Podobnemu rozłożeniu uległy i wykopaliska. Ułożono je w dużej i głębokiej szafie o ruchomych półkach, i podzielono na dwie części, z których jedna wykopaliska z W. Księstwa Poznańskiego, druga wykopaliska galicyjskie objęła. Ulepszenie zaprowadzono także w rycinach. Aby ułatwić ogółowi w pewnej przynajmniej mierze poznanie dzieł sztuki rytownictwa, urządzono ciągłą wystawę celniejszych rycin podług szkół i rodzajów. Na przysposobionych więc w tym celu czterech sztalugach bywają co miesiąca podług umiejętnego planu zawieszane i zmieniane ryciny pewnego rodzaju lub szkoły, tworzące razem dla siebie oddzielną galeryę. Najważniejszy wreszcie i najbogatszy dział w muzeum, zbiór broni z Przeworska, został także uporządkowany i rozwieszony podług planu i wzorów, które konserwator muzeum, p. Edward Pawłowicz, wysyłany umyślnie w tym celu do Wiednia, w tamtejszych muzeach publicznych oglądał i studya nad nimi robił. Układając zatem broń, miano na względzie jej rodzaje, stosownie do tych podzielono ją na grupy, i rozwieszono lub rozstawiono w osobnej sali: miecze starożytne, szable królewskie, szable polskie, tak zwane augustówki i karabele, pomiędzy któremi sztuki wyborowe, dalej broń wschodnią, sztylety, halebardy, dziryty, lance, zbiory myśliwskie, pistolety, strzelby i rzędy. Sporządzono oprócz tego dokładny inwentarz całego zbioru broni, z oznaczeniem miejsca, które każdy przedmiot w sali zajmuje, i z wyszczególnieniem wszystkiego, co się do niego odnosić może. Przy oznaczeniu tak rodzaju broni jak i jej charakteru, służyły konserwatorowi za wzór Katalog krakowskiej wystawy starożytności i Album tejże wystawy.

W ten sposób zatem uporządkowano i urządzono muzeum, i oddano wszystkie jego działy na użytek publiczności.

Biblioteka Zakładu doznała również niemniejszego starania. Urzędnicy biblioteczni zajęci byli głównie wcielaniem do księgozbioru zakładowego biblioteki przeworskiej. Nieliczące dzieł, które w zbiorach zakłado-

ludu, stworzenie dobroczynnych reform we wszystkich gałęziach publicznego życia. Konstytucya nastręcza do tego celu prawne i wypróbowane środki. Ale osiągnięcie naszych celów zawisło głównie od składu przyszłej Rady państwa, która długie lata wpływać będzie decydująco na państwowe, duchowe i materyalne dobro Austryi. Dlatego też mężów, którzy mają zastępować nasze najważniejsze polityczne i materyalne interesa, powinniśmy wybierać tylko z pośród szeregów wiernokonstytucyjnego stronnictwa, wysyłając do Rady państwa kandydatów nieskalanej sławy, którzy mają wypróbowany czynami charakter, przywiązani są z niezmienną wiernością do konstytucyi, posiadają uzdolnienie i wykształcenie potrzebne do odpowiedzialnego urzędu prawodawcy, i występują bezinteresownie, mężnie i z gotowością do ofiar w obronie praw i interesów Austryi i austryacko-niemieckiego szczepu. Mamy bronić najważniejszych i najświętszych interesów dotykających dobra powszechnego i dobra jednostek. Każdy zatem, kto ma prawo głosowania, powinien spełnić obowiązek obywatelski i spieszyć do urny wyborczej, ażeby nie zrobiono nam ciężkiego zarzutu, żeśmy pozostawili pole naszym przeciwnikom, nieprzyjaciołom państwa i wolności, niezdolnym i niepowołanym. Wystąpmy jednomyślnie, korzystajmy dobrze z cennej zdobyczy bezpośrednich wyborów i badajmy sumiennie kandydatów. W takim razie nasza walka wyborcza będzie skuteczną, a Wyższa Austrya, rdzeń i główny szczep monarchii, zatrzyma sławę liberalnego niemieckiego kraju." Następuje potem lista kandydatów.

— Stały wydział sejmiku izb handlowych spełnił na posiedzeniu 3. b. m. swoje główne zadanie, gdyż ułożył statut. Podstawą obrad był projekt wypracowany przez p. Kallira z Brodów. Celem sejmików izb handlowych naznacza projekt statutu obrady nad kwestjami powszechnej doniosłości dla handlu i przemysłu. Każda austryacka izba handlowo-przemysłowa ma prawo przyłączyć się do sejmiku i wysłać z grona swojego trzech delegatów. Kilku reprezentantom jednej izby przysługa tylko jeden głos. Zgromadzenia odbywają się we Wiedniu. Wniosek, ażeby sejmik sam oznaczył miejsce zgromadzeń upadł wskutek sprzeciwienia się zastępców izb prowincyonalnych. Sejmik zgromadzać się będzie przynajmniej raz na rok. Stały wydział składać się będzie z dziewięciu członków i czterech zastępców wybranych z całego grona delegatów izb. Tylko dwaj członkowie wydziału mogą należeć do jednej i tej samej izby. Także i pomiędzy zastępcami jedna izba nie może posiadać więcej reprezentantów. Projekty statutu i regulaminu przedłożone zostaną obecnie izbom handlowo-przemysłowym do zaopiniowania. Proponowane zmiany i inne wnioski izb handlowych przesłane być mają do końca października do stałego wydziału, który zgromadzi się w początku listopada. Zwołanie sejmiku izb handlowych nastąpi w pierwszych dniach grudnia b. r. Do wypracowania elaboratu o reformie podatkowej w myśl wniosku Salcburgskiej izby handlowej nie przystąpił wydział gdyż odmawia sobie kompetencyi w tej sprawie i uznaje niedostateczność sił i czasu.

— Nie potwierdza się wiadomość o ustąpieniu jezuitów z uniwersytetu w Innsbrucku z powodu przekształcenia tamtejszego wydziału teologicznego.

— Według ogłoszonego w *Wiener Zeitung* rachunku, dochody wystawy powszechnej wynosiły do końca września 2'685.956 zł. 81 ct. Dotacje z funduszów państwa wynosiły 15.043.314 złr. 15 ct.

— Najjaśniejszy Pan raczył wydać następujący rozkaz: Pozwalam Moim braciom: fmp. arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i jenerałowi arcyksięciu Ludwikowi Wilhelmowi, tudzież Moim kuzynom: marszałkowi polowemu, arcyksięciu Albrechtowi, fmp. arcyksięciu Zygmuntowi, fmp. arcyksięciu Rainerowi przyjąć i nosić królewski włoski order Annuncyaty. — Eisenerz 2. października 1873 Franciszek Józef m. p.

— Najjaśniejszy Pan przeniósł komendanta twierdzy w Ołomuńcu jenerała broni Józefa barona Jabłońskiego del Monte Berico na jego własną prożbę w stan stałego spoczynku i nadał mu przy tej sposobności w uznaniu jego przeszło 50letniej w wojnie i pokoju bardzo przychylnej służby order żelazny korony pierwszej klasy z dekoracyą wojenną drugiej klasy.

— C. k. kasa długów państwowych otrzymała polecenie, ażeby już obecnie wypłacała płatne 1. listopada 1873 kupony jednolitej renty w notach i pożyczki loteryjnej z r. 1860 z potrąceniem 5% prowizyi.

— Kanclerz niemiecki książe Bismark przybędzie do Wiednia 17. b. m.

Niemcy. Dnia 7. b. m. odbył się w sali posiedzeń pruskiego ministerstwa wyznań uroczysty akt odebrania przysięgi od t. z. biskupa starokatolickiego Dr. Reinkensa. Jako świadkowie byli obecni ze strony rządu podsekretarz stanu Sydow i czterech tajnych radzców, ze strony duchowieństwa starokatolickiego były kanonik br. Richthofen, profesorowie dr. Knoodt, dr. Weber, dr. Schmölders, i radca sanitarny dr. Hasenclever. Minister Falk miał przemowę do „biskupa," w której wskazując na niesnaski w łonie kościoła katolickiego, podniósł niezwykłe znaczenie aktu zaprzysiężenia biskupa, który trzyma z rządem. Gdy organizacya starokatolików postąpiła o tyle, że mogli wybrać biskupa, wymaga sprawiedliwość, aby i państwo uczyniło co do niego należy i zabezpieczyło członkom kościoła starokatolickiego swobodne wykonywanie praktyk religijnych. Państwo ma w tem nawet swój własny interes, ponieważ starokatolicy objawiają szczerą gotowość „oddania cesarzowi, co jest cesarskiego," ponieważ pojmują zupełnie, że w obecnej walce nie chodzi wcale o „prześladowanie albo ucisk" kościoła, lecz jedynie o uregulowanie kwestyi władzy i zastrzeżenie niepozbywalnych praw państwa Za zaufanie jakie starokatolicy pokładają w dobrej wierze państwa, winno im państwo odwzajemnić się, zwłaszcza gdy ma pewność, że biskup Reinkens w zakresie urzędowej działalności nie wejdzie w sprzeczność z przysięgą i nie będzie zagrażać prawom państwa.

Reinkens odpowiedziawszy w podobnym duchu na przemowę ministra, powtórzył odczytaną mu rotę i złożył królowi przysięgę wierności. Rota różni się od przepisanej dla katolickich biskupów tem, że opuszczono z niej miejsca. które dozwalają interpretacyi, że biskupi o tyle tylko obowiązani są do posłuszeństwa ustawom, o ile to nie sprzeciwia się przysiędze złożonej papieżowi. Tegoż dnia dał minister Falk ucztę na cześć nowego „biskupa."

Proces Bazain'a.

Licznych emissaryuszy wysłano do Metzu, aby zawiadomili marszałka Bazaina o położeniu. Śledztwo wykazało mianowicie, że 23. sierpnia przyniósł kuryer cywilny depeszę, złożoną w formie cygareta. Marszałek odczytał ją głośno w obecności pułkownika Laval. Treścią jej było doniesienie, że marszałek Mac-Mahon zamierza ruszyć w kierunku rzeki Meuse.

Pułk. Laval nalegał na szybki wymarsz. Marszałek zwlekał podając jako powód, że musi się wprzód zaopatrzyć w dostateczny zapas żywności i amunicyi. Przy przesłuchaniu zaprzeczył Bazaine odebraniu tej depeszy, utrzymując, że musi tu zachodzić jakaś pomyłka. Dnia 26. sierpnia odbyła się rada wojenna, na której postanowiono zaniechać projektowanej dla poparcia Mac-Mahona wycieczki. Dnia 29. sierpnia otrzymał Bazaine znów doniesienie z wezwaniem, aby wyruszył na odgłos pierwszego strzału armatniego.

Wymarsz naznaczony został na 30. lecz zaraz na drugi dzień cofnięto ten rozkaz.

Dopiero 31. wyszła armia za forty Quenten i St. Julien, lecz z dyspozycyami z dnia 26. Bitwa 1. września skończyła się odwrotem. Armia Mac-Mahona była już wówczas zniszczoną przez połączone siły nieprzyjacielskie.

Na tem kończy się pierwsza część aktu oskarzenia obejmująca peryod czynnych operacyj.

Druga część tego aktu, traktująca o oblężeniu Metzu, rozwodzi się przedewszystkiem nad obronnością fortecy. Forty na prawym brzegu Mozeli znajdowały się w stanie kompletnie obronnym forty na lewym brzegu zostały znakomicie wzmocnione. Zewnętrzne linie obronne, oparte o forty i reduty czyniły z tej fortecy punkt, który przy waleczności załogi i patryotyzmie mieszkańców mógł się trzymać aż do zupełnego wyczerpania żywności i amunicyi. Lecz armia załogująca w fortecy, nie potrzebowała wcale ograniczać się na biernym oporze, mogła ona, powiada sprawozdanie urządzać wielkie wycieczki jednę po drugiej, nużyć nieprzyjaciela nieustannie nocnemi i pozornemi napadami i osłabić go w końcu do tego stopnia, iżby był zmuszonym zaprzestać oblężenia.

Sprawozdanie zarzuca marszałkowi, że zamiast wydalić z miasta wszystkie indywidua niepotrzebne do obrony, sprowadził jeszcze 20.000 ludności wiejskiej z okolic i tym sposobem spowodował znacznie wcześniejsze wyczerpanie zapasów żywności. Oprócz tego udzielił marszałek karty pobytu wielu Niemcom w Metzu zamieszkałym, którzy z wdzięczności zato zorganizowali na korzyść nieprzyjaciela służbę szpiegowską w obrębie fortyfikacyj.

Zwiększenie ludności cywilnej było tem niebezpieczniejszem, ponieważ forteca przy wybuchu wojny nie została należycie aprowizyonowaną, Jen. Coffinières nawet już po 8. sierpnia zaniedbał zorganizować zaprowiantowanie fortecy i nie utworzył przepisanego ustawą komitetu nadzorczego. „Bezczynność tego jenerała wobec tak groźnej sytuacyi jest nie do wytłumaczenia" — powiada sprawozdanie.

Otóż już drugi wyższy oficer, któremu sprawozdanie zarzuca czyn karygodny nie żądając jednak wytoczenia śledztwa. Rzuca to szczególne światło na proces Bazaina, który jak widać ma być kozłem ofiarnym za wszystkie zdrożności kampanii.

Gdy Bazaine w dniu 12. sierpnia objął komendę znajdowało się w Metzu żywności na 50 dni licząc już i ludność, która się z okolic do fortecy schroniła. Zapasy armii wystarczały na 23—28 dni licząc na dzień po 200.000 racyj dla ludzi; żywność dla 50.000 koni wystarczała zaledwie na dni 15. Zapasy te dały się jednakowoż w pierwszych dniach września uzupełnić z miejscowości na prawym brzegu Mozeli, które słabo obsadzone były przez nieprzyjaciela. Na radzie wojennej 26. sierpnia powzięto w tej mierze formalne uchwały, które jednakowoż wykonane zostały dopiero w miesiąc później i to tak niedołężnie, że prawie żadnego skutku nie przyniosły. Marszałek trwonił zapasy, karmiąc konie zbożem, które byłoby wystarczyło na dwa tygodnie.

Marszałek zaniedbał również zarekwirować nagromadzone w mieście artykuły żywności i podzielić takowe na racye dla żołnierzy i ludności cywilnej. Sprawozdanie dochodzi do wniosku że skutkiem tego zaniedbania pozbawiono się żywności na cały miesiąc, przez który jeszcze bronić się było można. Jest to ciężki zarzut, gdyż w tym jednym miesiącu mogła się była swobodnie zorganizować ludność loarska i rozpocząć operacye.

Podczas gdy Bazaine cicho siedział w Metzu, pobito i zniszczono armię Mac-Mahona. Naczelny wódz fortecy oczekiwał 31. sierpnia i 1. września huku dział, a gdy go nie usłyszał i gdy armia nieprzyjacielska nie okazywała żadnego niepokoju, sądził, że Mac-Mahon spóźnił się w swym marszu. W dniu 4. sierpnia otrzymał marszałek od szefa sztabu jeneralnego Samuela wiadomość o katastrofie sedańskiej; pułkownik Samuel, dowiedział się o tem od jen. Manteuffel, z którym traktował w sprawie wymiany jeńców d. 1. września. Dnia 10. września jeden z wymienionych jeńców, kapitan Lejoindre przywiózł do fortecy dzienniki francuskie z dnia 5. września, donoszące o rewolucyi z 4. września i o utworzeniu nowego rządu. Marszałek nakazał kapitanowi utrzymywać te fakta w tajemnicy. Dnia 11. znalazł pułkownik Samuel potwierdzenie tych wiadomości w berlińskiej *Gazecie krzyżowej*, którą mu pokazano w obozie niemieckim. Na to zwołał marszałek 12. września komendantów korpusów i jenerałów dywizyi, zawiadomił ich o tych zdarzeniach i skreślił zadanie, jakie odtąd czeka armię. „Winna ona, mówił marszałek, unikając starć większych, ograniczać się na staczaniu drobnych potyczek których inicyatywę pozostawiam panom komendantom. W ten sposób należy oczekiwać rozkazów rządu".

„Jeżeli dotąd, powiada sprawozdanie mówiliśmy o błędach wojskowych, to od tej chwili przyjdzie nam mówić o dwuznacznościach politycznych".

wych się znajdowały, i które zatem jako dublety wydzielono osobno, ażeby je po skończonem skatalogowaniu zwrócić Ordynacyi książąt Lubomirskich, wcielono, w ciągu roku ubiegłego do biblioteki zakładowej i wpisano w inwentarze unikatów: przeszło 1000 ksiąg, 200 atlasów i map i kilka rękopisów, przyczem zachowano zawsze tę zasadę, że dzieło biblioteki przeworskiej, jeśli było lepiej utrzymane, jak exemplarz tego samego dzieła, znajdujący się już w Zakładzie Ossolińskich, mieniano na korzyść Zakładu za gorszy exemplarz Zakładowy. Wpisano oprócz tego każdą księgę przeworską w osobny jeszcze katalog, a to stosownie do rozporządzenia Wysokiego Sądu, który żądał, ażeby w zbiorach Zakładu odróżniona była zawsze własność Lubomirskich od własności Ossolińskich, i ażeby dlatego nietylko w zwykłe inwentarze wpisywać wszystkie nabytki, ale także prowadzić osobny katalog na przedmioty Ordynacyi przeworskiej, znajdujące się w bibliotece im. Ossolińskich a umieszczone w muzeum Lubomirskich. Urzędnicy biblioteczni, którzy byli także zajęci nadzorowaniem czytelni górnej i dolnej, wypożyczaniem dzieł do domu osobom do tego upoważnionym, skontrum wypożyczonych ksiąg, i częściowem dorocznem skontrum biblioteki, które tego roku objęło 11.088 dzieł, kontynują według powyższego rozporządzenia sądowego dalej wcielanie ksiąg przeworskich, i mamy wszelkie powody wyrazić już w tej chwili nadzieję, że w roku przyszłym ukończą je zupełnie, zwłaszcza że ze zbiorów przeworskich, które według inwentarzy Ordynackich obejmują 7.432 dzieł i 465 map i planów, tylko większa połowa do Zakładu zwieziona została, reszta zaś stosownie do ostatniej woli św. p. księcia Jerzego Lubomirskiego, dopiero po przyjściu do pełnoletności młodego Ordynata, księcia Andrzeja Lubomirskiego, Zakładowi oddaną będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

— **Hr. Agnieszka Pinińska** otrzymała od cesarzowej Maryi Anny 300 złr. dla biednych sierot w Palestynie

— **Dekoracye.** Najjaśniejsy Pan pozwolił przyjąć i nosić: generałowi kawaleryi Erwinowi hr. Neippergowi wielki krzyż wirtembergskiej korony, kapitanowi w stanie spoczynku Józefowi Slatyńskiemu pruski order korony czwartej klasy i niemiecki wojenny medal pamiątkowy ze stali na wstędze dla niewalczących, pułkownikowi i komendantowi pułku piechoty hr. Gondrecourt Kornelowi Zubrzyckiemu perski order słońca i lwa trzeciej klasy, majorowi pułku piechoty Nr. 13 Karolowi Gwańskiemu i kapitanom tegoż pułku Edwardowi Ullrichowi i Karolowi Böhmowi ten sam order czwartej klasy, strażnikowi zamku cesarskiego Felixowi Chaczyńskiemu i wachmistrzowi c. k. konnej gwardyi przybocznej Kazimierzowi Juszczańskiemu srebrny perski medal słońca i lwa.

— **Podpułkownik Wawrzyniec Zaremba** uwolniony został od czynności nauczycielskich przy wojskowej akademii w Wiener Neustadt z zastrzeżeniem dalszej służby w wojsku i otrzymał od Najjaśn. Pana wyraz najwyższego zadowolenia za godną pochwały służbę w tym zakładzie.

= **Stan cholery.** Od dnia 9. do 10. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 6, (właściwie tylko 4, albowiem wciągnięto w buletyn 2 więźniów, którzy jeszcze 29. września zachorowali) wyzdrowiała 1, umarło 6, w leczeniu pozostało 21. — Od dnia 10. do 11. października zachorowało osób 8, umarło 5, w leczeniu pozostało 25. Objawy słabości bywają łagodne.

* **Kradzież trzystu złr.** W nocy na niedzielę wlazł złodziej przez okno nade drzwiami do szynku p. Hersza Kellera pod l. 44 przy ulicy Grodeckiej i skradł z otwartej szuflady w stole 300 złr. w banknotach, pomimo, że szynkarz spał w tym samym pokoju. Złodziej widać spieszył się bardzo, gdyż nie zabrał nic z kosztowności a nawet nie podniósł srebrnej tabakierki, która spadła z szuflady na ziemię. Otworzywszy sobie drzwi z wewnątrz zasunięte, umknął. Sprawcę tej kradzieży, znanego z odwagi złodzieja, aresztowali rewizorowie policyi pp. Millet i Brat wczoraj o godzinie 10. wieczór w chwili, gdy wychodził z jednej z pierwszorzędnych tutejszych cukierni.

* **Mili towarzysze.** Jan S. lakiernik poznał przedwczoraj wieczór w kawiarni p. Czecha, na placu Bernadyńskim, dwóch młodych ludzi z którymi wesoło cały wieczór przepędził. Wychodząc z kawiarni spostrzegł atoli, że mu z kieszeni wyciągnięto pugilares z 6 złr. i ważnemi notatkami. W kawiarni nie zastał już swoich towarzyszy. Dopiero nazajutrz wyśledził rewizor policyi p. Opaliński jednego z tych towarzyszy w osobie Karola Kremsera, kilkakrotnie za kradzież karanego złodzieja. Znalezione przy nim pieniądze zwrócono poszkodowanemu.

* **Podejrzana własność.** Zeszłej nocy przydybano Franciszka Jergla poszukiwanego za kradzież i towarzysza jego Wacława Eichelbergera w podejrzanem posiadaniu żelaznego łańcucha, płótna grubego i próżnego pularesu. Dzisiejszej nocy zaś odebrano wyrobnicy Katarzynie Sokołowskiej złotą spinkę od koszuli.

* **Kradzież w kościele.** Wczoraj o godz. 12. w południe skradziono żonie kuśnierza z Jaryczowa Anastazyi Cichobogowej podczas nabożeństwa w wołoskiej cerkwi z kieszeni 83 złr. w banknotach, między temi jeden banknot na 50 złr

* **Panu Dr. Węclewskiemu** profesorowi na wszechnicy, mieszkającemu pod licz. 763 2/4 na ulicy Krasickich, skradziono przedwczoraj po południu z ganku kołdrę tybetową czerwoną wartości 15 złr.

* **Exces.** Efroim S. zamieszkały pod l. 14 przy placu Bernadyńskim uniesiony gniewem na pijanego stróża tej kamienicy, powalił go na ziemię i począł nogami kopać i bić pięściami, czem zgorszeni przechodnie przywołali żołnierza policyjnego i spowodowali przyaresztowanie nieludzkiego izraelity.

* **Organa policyjne** aresztowały w ciągu dnia wczorajszego i tej nocy za podejrzenie kradzieży 12 osób, za opilstwo i burdę 11, za żebranie 2, za usiłowanie przekupienia straży policyjnej 1 i 8 osób zostających bez przytułku.

*** **Kronika pożarowa.** W Podwysokiej w starostwie Śniatyńskiem, zgorzał dom mieszkalny ze stajnią; niezabezpieczona szkoda wynosi 200 złr.; w Trójcu w tem samem starostwie zgorzała chata, wartości 20 złr. — W Łuce w starostwie Kałuskiem, zgorzał dnia 2. września dom mieszkalny i szopa. — W starostwie Bobreckiem zaszły w miesiącu wrześniu następujące wypadki pożarów: w Bryńcach cerkiewnych zgorzało prawdopodobnie w skutek podpalenia kilka budynków gospodarskich z zapasami zboża i paszy; niezabezpieczona szkoda wynosi 2000 złr.; w Dulibach zgorzał dom mieszkalny i 6 zabudowań gospodarskich z zapasami zboża i paszy; pożar powstał przez podpalenie; niezabezpieczona szkoda wynosi 2810 złr. — W starostwie Przemyskiem, w Medyce zgorzały przez nieostrożność dwa

domy mieszkalne wartości 347 złr.; w Grochowcach zgorzała stodoła z zapasami zboża; zabezpieczona szkoda wynosi 1200 złr.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 9. października 47.226 osób.

† **Edmund Strzelecki.** Dzienniki angielskie donoszą o śmierci „znanego z podróży i odkryć w Australii Sir Pawła Strzeleckiego zaszłej w tych dniach w Londynie. Zmarły, Polak emigrant, udał się był zapewne po r 1831 do Australii, gdzie poznajomiwszy się z miejscowym gubernatorem angielskim, Sir Zippsem przebiegł całą Australię prawie wcale jeszcze nieznaną wówczas i odkrył na odludnych jej obszarach kopalnię złota. Za powrotem do Anglii, gdzie uprzedziła go reputacya jako człowieka uczonego i podróżnika, znalazł gorące poparcie u rządu i przyjęcie w kołach towarzyskich, ile że posiadal wiele ujmującej ogłady światowej. W r. 1847—1848 podczas głodu w Irlandii wysłany tam został jako komisarz rządowy i głównie przyczynił się do tego, że wiele zubożałych rodzin przesiedliło się do Australii. Zasługi te wynagrodził rząd angielski nadaniem Strzeleckiemu w r. 1848 orderu „Bath" zaś w r. 1868 krzyża kawalerskiego orderów ś. Michała i Jerzego. W r. 1853 towarzystwo „Royal Society" mianowało go członkiem swoim, oprócz tego był zmarły członkiem kilku uczonych stowarzyszeń. Żył lat 77.

— **Wyścigi chartów.** W dzień ś. Huberta, patrona myśliwych (4. listopada) odbyć się mają w pobliżu Pesztu wielkie wyścigi chartów, na który to cel hrabia Mikołaj Esterhazy złożył 1000 złr. jako fundusz premiowy. Program wyścigów tych, mający składać się z trzech numerów, za kilka dni dopiero będzie ogłoszony. Właściwym celem tej nowej zabawy myśliwskiej jest porównanie wszystkich ras chartów utrzymywanych w Węgrzech oraz doświadczenie ich zręczności, ażeby następnie sztucznie podnieść chów tych zwierząt — Polowania na lisy ze sforą już się w okolicach Pesztu rozpoczęły z powodu jednak posuchy więc i braku tropu wypadły mdło i odłożone zostały do słotniejszej pory. Najjaśniejsi państwo oraz książe Walii przyrzekli współudział swój w tym sezonie myśliwskim na Węgrzech.

— **Franciszek Deak,** który lato ubiegłe przebył w Ratot, majętności ziemskiej Kolomana Schella, jak donoszą dzienniki węgierskie miewa się teraz bardzo dobrze, a to dzięki jakoby pewnej zabawie staro-germańskiej wymagającej dużo ruchu, a po prostu dzięki kręglom. „Stary jegomość," jak lud nazywa Deaka, nieprzystępny w ogóle na jakąkolwiek namiętność, tym razem „zapalił się" do kręglów. Zabawa ta służyć mu ma wybornie, czuje się świeżym i zdrowym jak nigdy. Oczywiście, że nie znajdziesz już prawie Węgra, któryby nie naśladował ulubionego trybuna.

— **O dr. Livingstonie,** znakomitym podróżniku, który od wielu lat jest uważany za straconego w pustyniach Afryki środkowej dochodzą znowu głośne wieści Z Sierra Leone mianowicie pisze pod d. 12. września lekarz okrętu „Africa", że podróżny pewien w Bananie otrzymał od przyjaciela swego, bawiącego o 800 mil wyżej Kongo list, z wzmianką, że o 200 mil głębiej znajduje się w rękach murzynów jakiś Europejczyk, zatrzymany tam brakiem zasobów do życia. Domyślają się, że nikt inny to, jak dr. Livingstone.

Notatki literacko - artystyczne.

(*aa*) **Opera.** Dawno już nie pamiętamy tak przepełnionej sali teatralnej, jak w sobotę na przedstawieniu *Rigolctta* Verdiego. Z wyjątkiem kilku lóż trzeciego piętra, wszystkie miejsca były zajęte, a nawet galerya nie świeciła zwykłemi pustkami. Afisz zapowiedział pożegnalny występ p. Carriona i drugi występ gościnny panny Mecenseffy, która także sympatyę pozyskała sobie swym debiutem w *Marcie*. Partya Alfreda w *Rigoletto* specyalnie jak utrzymują, napisana dla p. Carriona należy rzeczywiście do najświetniejszych kreacyj tego artysty. P. C. oddał ją z wielką brawurą i elegancyą, śpiewał przytem tak czysto i swobodnie, że chwilami zapominaliśmy, iż mamy przed sobą spiewaka stojącego u schyłku artystycznego zawodu. Ulubioną aryę III aktu *La donna è mobile* musiał p. C. powtórzyć na powszechne żądanie.

Panna Mecenseffy w partyi Gildy spiewała czysto, umiejętnie, pieszcząc ucho słuchaczy tym miłym dzwiękiem w głosie, który czaruje i zachwyca. Jednak, kto spiewaczkę tę słyszał tylko w tej partyi, niech nie wydaje o niej sądu, bo musiałby ją skrzywdzić. Panna M jak to już powiedzieliśmy po pierwszym jej występie, ma samą naturą swego głosu zakreślony nader szczupły repertoar; partya Gildy, acz należąca do mniej forsownych, leży już po za zakresem sił wokalnych artystki. Nie chcemy tem twierdzić, jakoby panna M. tej partyi spiewać nie mogła, owszem sobotni wieczór dowiódł, że potrafi ją spiewać nawet z powodzeniem — lecz każdy, kto artystkę tę słyszał i podziwiał w *Marcie* zgodzi się z nami w zdaniu, że p. M. osiąga daleko świetniejsze rezultaty, jeżeli spiewa w partyach sobie właściwych. Taką właściwą, talentowi artystki zupełnie odpowiednią, jakby stworzoną dla niej jest właśnie rola i partya *Marty*. P. M. oddała ją też znakomicie pod każdym względem, czego o jej drugim występie powiedzieć nie można, już z tego powodu, że głos jej gubił się zupełnie w dziełach i kwartetach, a w partyach solowych widać było zbyt wiele natężenia. Chcielibyśmy pannę M. słyszeć w *Dinorze* w *Trawiacie* i koniecznie jeszcze raz w *Marcie*, lecz nigdy w partyach niewłaściwych.

P. Köhler jako *Rigoletto* nie pozostawiał nic do życzenia tak pod względem gry jak i spiewu. Chóry nieszły tak gładko, jak w *Balu maskowym* i *Marcie*.

Zgromadzenie wyborców miasta Lwowa.

Pod przewodnictwem p. Wacława Dąbrowskiego odbyło się wczoraj w sali ratuszowej bardzo liczne zgromadzenie wyborców. Przedewszystkiem odczytano kilka pism od osób, które zrzekają się kandydatury. Takie pismo nadesłali pp. Dr. Benoni, Dąbrowski, Dr. Gnoiński, Jasiński, Dr. Jekeles i Zbyszewski; — Dr. Zucker zaś ustnie zrzekł się kandydatury, dziękując wyborcom za zaszczyt, iż go jako kandydata postawiono.

Jego Ekscelencya p. minister Ziemiałkowski nadesłał pismo następującej treści *):

„Otrzymałem pismo od Szanownego komitetu z oznajmieniem, iż postawić raczył moją kandydaturę na krzesło poselskie do Rady państwa z miasta Lwowa. Żałuję, iż zatrudnienia nie pozwalają mi pospieszyć do Lwowa i zapewnić panów, że nie zawiodę ich zaufania jeżeli mię wyborem zaszczycicie. Przeszłość moja jest rękojmią, że dobro kraju i potęga monarchii będzie dla mnie jedynym drogoskazem. Wierny zasadom, które tyle razy wygłaszałem, będę stać wytrwale przy sztandarze narodowości, wolności i postępu i popierać będę wszelkie usiłowania, które dążą drogą konstytucyjną do rozwoju sił moralnych i materyalnych kraju naszego i mogą mu zapewnić samorząd do rozwoju potrzebny i ustalić to szczęście, które było i jest życzeniem duszy mojej. Przyjm..... i t. d.".

Następnie otrzymał głos p. Dr. Smolka:

Między innymi spotkał i mnie ten zaszczyt, iż zostałem zawezwany przez Szan. komitet ściślejszy do ubiegania się o krzesło poselskie. Powolny temu życzeniu, będę miał zaszczyt wywiązać się z zadania Sądzę, że mogę i powinienem być krótkim, raz przez wzgląd na współubiegających się, którzy chcą głos zabrać, a po drugie głównie dla tego, że zostając już przeszło 40 lat w służbie sprawy publicznej i występując już od 25 lat we wszystkich dotychczasowych ciałach reprezentacyjnych, tak krajowych jak i państwowych i na bardzo licznych zgromadzeniach publicznych, miałem już tyle razy sposobność wypowiedzenia mej wiary politycznej, iż przypuścić mogę, że mój sposób myślenia powszechnie jest znany, iż jak z jednej strony jestem przeciwnikiem wszelkich centralistycznych dążności, tak znowu z drugiej strony jestem szczerym wyznawcą zasad demokratycznych i postępowych, w każdym kierunku politycznego i społecznego życia. Tych zasad się nigdy nie wypierałem, i wyznawałem je bez względu na to, czy mi z tem dobrze było lub źle. A nie zmieniłem ich nie z zarozumiałości, tylko z tego powodu, iż badając bardzo sumiennie tak przeszłość naszą jak i przeszłość państwa austryackiego i wszystkich składowych części tej monarchii, i biorąc pod rozwagę wynik tego tyloletniego doświadczenia, nie przyszedłem do lepszego przekonania.

Pozostałoby tedy pomówić jeszcze o programie t. j. o tem jak obecnie postąpić wypada w obec danych, wytworzonych dzisiejszą sytuacją. W tej mierze miałem zaszczyt niedawno, bo w maju wyłożyć panom moje zapatrywanie, wtedy wyłuszczyłem przyczyny dotychczasowych niepowodzeń i podałem według mego przekonania jedyny środek dla zaradzenia tymże na przyszłość. Podnoszę tedy tu tylko to jedno, że tak jak wówczas tak i do dziś dla mnie jest pewnikiem, że głównem zadaniem delegacyi w Wiedniu powinno być zwalczanie centralistycznego stronnictwa. Jeżeli ktoś chciałby aby trzymać się drogi praktycznej i domagać się i przyjmować różne drobne koncesje, to jestem zdania *et hoc faciendum et hoc omittendum*. Ale jeżeli ci, co tą drogą iść zamierzają, spodziewają się dla dla kraju wywalczyć coś znaczniejszego, to się bardzo mylą. Bacząc na istotę tego systemu, nie może być nic danem, osobliwie, o ile by się odnosiło do autonomicznego zarządu kraju i do rozwoju życia narodowego. System na to zezwolić nie może, bo nie może zezwolić na to, co go osłabia i podkopuje. Co się w tej mierze uzyska to będzie tak drobne, że jak mówi przysłowie, „nie stanie skórka za wyprawę". Jeżeli co drobnego uzyskamy to tylko będzie to wędką, na złapanie łatwowiernych.

Pod względem środków, jakich delegacja zdaniem mowcy używać by powinna do zwalczania systemu centralistycznego, radzi mowca, aby o ile możności skupić siły wszystkich partyj anticentralistycznych. Pod tym względem zgrzeszyła dawniejsza delegacya, gdyż skutkiem jej chwiejnego postępowania było, że tylko z pogardą o niej wspominali, jedni mówiąc, że za jaki bądź blichtr można ją kupić, drudzy mówiąc, że na jej słowo spuścić się nie można. Przyczyną tego była owa niezdecydowana polityka, która chwytała się jakiegokolwiek drobnego nabytku i tem uszkadzała zasadę — owo wieczne dyplomatyzowanie które delegacje charakteryzowało. Pod tym względem jest zdaniem mowcy bardzo wiele do naprawienia.

Mówi dalej p. Smolka, iż był jednym z uczestników rokowań frakcyj anticentralistycznych. Stronnictwa te mające swoje odrębne cele i dążenia iść mogą odrębnie ale bardzo wiele zależy na tem, aby szły ręka w rękę pod względem zwalczania systemu centralistycznego.

Według przekonania mowcy dziś jeszcze nie można oznaczyć, jaką drogą pójść wypadnie. Do ułożenia programu takiego muszą bowiem służyć wszystkie dane, jakie w pewnej chwili istnieją, gdy potrzeba do czynu przystąpić. Streszczając tedy swoją przemowę w tem, iż głównem zadaniem delegacji powinno być zwalczanie systemu i że dla osiągnięcia celu tego powinny się wszystkie anticentralistyczne frakcje połączyć, kończy mowca wypowiedzeniem nadzieji, że zadowolnił większość swoich wyborców.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Nasz sprawozdawca, jakkolwiek bardzo zręczny stenograf, nie mógł z powodu nader szybkiego odczytania tego listu, oddać osnowy jego dosłownie, zastrzegamy się tedy na wypadek możliwej niedokładności. (Prz. red.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków,** 10. października. (Kor. *Gazety Lwowskiej*). Przez cały ubiegły tydzień oprócz ostatnich dwóch dni mieliśmy piękną jesienną pogodę, przez co drogi znacznie polepszone zostały. Sprzęt ziemniaków odbywa się jak najpomyślniej a nawet w niektórych okolicach koło Krakowa pokończono zbiory. Co do gatunku jako też co do ilości rezultat zbioru wypadł znacznie pomyślniej, niż się przedtem spodziewano. W okolicach Bochni, Brzeska, Wojnicza gospodarze chwalą bardzo tegoroczny produkt, szczególnie do objętości. Są jednak w wielu miejscowościach ziemiaki niesmaczne choć zdrowe a to z powodu suszy, ale dają nadzieję dobrej konserwacyi. Gorzelnie nasze zakupują bardzo wiele ziemniaków, korzystając z obecnie niskich cen, które przy nieurodzaju w Węgrzech i Prusiech znacznie się podnieść mogą. Brak robotników do omłotu nie da się rozwinąć większym dowozom, i daje się czuć brak pszenicy na naszym targu, a w skutek kolosalnych, nieustających żądań z zagranicy cena pszenicy ciągle wzrasta. Do Krakowa dowieziono koleją Karola Ludwika w ubiegłym tygodniu około 3000 ct. pszenicy, 7000 ct. żyta. Z okolic pszenicy dowóz nieznaczny, jedynie z Królestwa dochodzą dość wielkie transporta, a szczególnie białej pszenicy.

Ruch zbożowy tego tygodnia był znacznie więcej ożywiony jak w przeszłym. Przybyło wielu kupców z Ołomuńca, Przerowu i Wiednia, poszukując głównie pszenicy i żyta. Do Ołomuńca wysłano do 2000 ct. pszenicy i żyta, kupcy zaś wiedeńscy porobili znaczne umowy tak na gotowy towar, jako też na terminowe odstawy. Na miejscową konsumpcyę pszenica również poszukiwana.

Zagraniczni kupcy przybyli na nasz targ po części w tem mniemaniu, iż z powodu zniesienia cła i zapowiedzianego zniżenia opłat taryfowych ceny znacznej ulegnąć muszą zniżce, gdy tymczasem w skutek znacznego popytu ceny wszystkich produktów ustalone zostały.

Żyta zakupiono do Wiednia do 8.000 mierzyc, przeważnie podolskiego, które tu już od miesiąca na składach leżało. Mimo jednak znacznego zmniejszenia się tutejszych zapasów, usposobienie tego artykułu wcale się nie poprawia, a to głównie z tej przyczyny iż kupujący spodziewają się znacznej zniżki ceny, która po zniżeniu taryfy kolei nastąpić musi.

Warszawskie żyto znajduje szczególnie w wyborowych gatunkach, choć po zniżonych cenach lepszy odbyt.

Jęczmień dowieziony tylko w małych partyach mimo popytu z zagranicy. Obrót tego tygodnia bardzo mały. Ceny wzrastają.

Owsa prawie nie ma na targu. U spekulantów naszych leżą na składzie znaczne zapasy — lecz ich teraz na targu nie pokazują, spodziewając się, iż w skutek nieustającego znacznego popytu ze Szląska pruskiego cena owsa dojdzie wyżej 5 złr. za korzec.

Rzepak. Obrót nieznaczny, ceny małej uległy zniżce. Mimo niższych notowań i stagnacyi w tym produkcie zagranicą spekulanci nasi nie odstępują od swych wysokich wymagań. Do Wrocławia wysłano w tym tygodniu na rachunek porobionych już umów znaczne transporta.

Gotowy towar płacono 10 złr. 20 c. — 10 złr. 60 ct.

Ceny lnicy i siemienia lnianego wskutek braku dowozów i silnego popytu stałe a nawet o 10—20 ct. wyższe. Do Erfurtu wysłano w ubiegłym tygodniu przeszło 500 korcy.

O rezultacie tegorocznego zbioru koniczyny nie da się jeszcze nic pewnego powiedzieć. Nadchodzące na nasz targ małe partye koniczyny czerwonej zadowalniają tak co do gatunków jak i omłotu. Białej koniczyny znajduje się bardzo mało na targu. Według sprawozdań naszych gospodarzy, rezultat zbioru wypadnie dość pomyślnie.

Za mąką pszenną znaczne poszukiwanie. Młyny nasze otrzymują tak znaczne zamówienia, szczególnie z miejsc wzdłuż kolei północnej położonych, iż im zadość uczynić nie są w stanie. Mianowicie mąka z młynów Tenczyńskich, która po przerobieniu młyna wyrobiła sobie bardzo dobrą markę i stoi na równi z mąką peszteńską, znajduje bardzo silny odbyt. Płacono $^3/_0$ 16 za ct. w $^2/_0$ — 15. 25, 15, 50 0 — 13, 50, 14

Spirytus. Usposobienie bardzo mdłe. Kupcy zajęli stanowisko wyczekujące — gdyż panuje obecnie opinia, iż ceny gwałtownie spadną. Dla fabryk w Bielsku kupiono tego tygodnia kilka nieznacznych partyj. Ofiarowano za gotowy towar 21 złr. 50 ct., na październik-listopad $20\frac{1}{2}$ złr., listopad-styczeń 19—$19\frac{1}{2}$ złr., grudzień-marzec 18—$18\frac{1}{2}$ złr. za wiadro 41 mas 80 Tralles.

Ceny zboża na naszym targu: pszenica biała za 170 ℔ 13 złr. 15 c. — 14 złr. 25 ct, czerwona 13—13·75, żółta 12·75 do 13·75, żyto polskie wyb. za 160 ℔ 9 złr. — 9·50, żyta podolskiego 8·25—9·25, jęczmień na słód za 140 ℔ 7·60 - 8·25, jęczmienia na paszę 7 zł. — 7·60, owies za 100 ℔ 3·75 do 4·25, rzepak za 150 ℔ 9·50 - 10·40, lnina 8 złr. — 9, siemię lniane 10·50—11·50, koniczyna czerw. za 180 ℔ 45 złr. — 50 złr. Rubel 153 złr. 50 ct. Talar 170 złr. 50 ct.

OSTATNIA POCZTA.

W chorobie arcybiskupa hr. Ledóchowskiego nastąpił zwrot niebezpieczny.

Według paryskiej depeszy ks. Aumale chciał zwiedzić pobojowiska w Lotaryngii w najściślejszem incognito i niezamierzał nawet przejeżdżać przez Metz. Pruski rząd odpowiedział, że lepiej byłoby, ażeby ks. Aumale zaniechał podróży.

Jak pogodzić ten zbytek przezorności z zapewnieniem niemieckich organów, że ludność Alzacyi i Lotaryngii przestaje już tęsknić za Francyą.

Hr. Chambord nie pojedzie do Brukseli lecz uda się na kilka dni do zamku Hennegau.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Salzburg, 12. paźdz. Przybył tu hr. Chambord, odwiedził Wielkiego księcia Toskańskiego, i przyjmować dziś będzie francuzką deputacyę.

Paryż, 12. paźdz. Według dotychczasowych rezultatów wyborów uzupełniających do Zgromadzenia zdaje się być wybór kilka radykalnych deputowanych zapewnionym. Partya monarchiczna jest ciągle zgodną; wymaga wszakże, aby hr. Chambord w najbliższym czasie dał oświadczenie. Oświadczeń tych oczekują w połowie tego tygodnia, poczem komissya większości dnia 17. b. m. zgromadzi się na obrady. *Bien public* oświadcza, że Thiers nie oddaje się żadnym machinacyom tajnym, ale cierpliwie czeka chwili, w której bronić będzie mógł zagrożonej zwierzchności narodu.

Trianon, 12. września. Po ukończonem odczytaniu aktu oskarzenia zarządził prezydent odczytanie pamiętnika usprawiedliwiającego Bazaina. Pismo to jest prawie zupełną reprodukcyą dzieła Bazaina o armii nadreńskiej, zawiera sprawozdanie z różnych bitw a dotykając tylko z lekka wybitnych punktów oskarzenia, powiada, że siła wypadków była większą niż wszystko. Sumienie Bazainowi nic nie wyrzuca. Przy odczytaniu ostatecznych wniosków oskarzenia, mianowicie ustępu, zawierającego zarzut że marszałek nie uczynił wszystkiego co mu nakazywał honor i obowiązek, znać było na obżałowanym silne wzruszenie. W poniedziałek przesłuchanie Bazaina.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 13. Października 1873.

Barometr 736·58 mm. Psychometr suchy 10·38°C. C. Psychometr wilgotny 10·25° C Prężność pary 9.18 mm. Wilgoć 98. Zachmurzenie 1. Wiatr S2. Ozon. 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 12. Października

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Moszyński P. z Krakowa. — hr. Poniński W. z Rossyi. — hr. Roztworowski J. z Poznania. — hr. Walewski B., z Rossyi. — Kownacki T. ze Świtarzowa. — Przedrzymirski T, z Maćkowiec. — RacovitsJ., Multan. — Stojowski E. z Jaszczwa.

Hotel Angielski:

Pp. Hr. Komorowski W., z Hawryłówki. — Feisztyński L., z Przemyśla. Uglow E., z Otterton w Anglii. — Skolimowski J., z Dynisk. — Słonecki Z. z Jurowca.

Hotel Kuhna:

Pp. Dornhelm L., z Wiednia. — Załuski K. ze Szklary.

Odjechali ze Lwowa.
Dnia 12. Października

Pp. Hr. HMier., do Buska. — hr. Pruszyński W., do Wiednia. — br. Eder K. do Wiednia. Kowańko M., do Rossyi. — Doboszyński J., do Dobromila. — Burzyński J., do Wiednia. — Kopczyński J. do Rossyi. — Wierzbicki J. do Rossyi.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po połuduiu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 n o. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w noc. i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30 po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	— w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 11. października 1873.

(Oprócz kuponu bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212	—	215	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	134	50	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	220	—	230	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	20	77	70
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	75	71	50
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	36
„ cesarski	5	36	5	46
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	108	50	109	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 8. października 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.30	73.50
„ „ w banku	69 60	69.70
Losy z r. 1839 całe	276.—	281.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	94.—	94.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,40	101.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.—	108.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.25	135.75
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	74.50	75.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	75.—	75.51
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	160.—	165.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.50	222.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	945.—	955.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	959.—	961.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	525.—	527.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	215.—	216.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2045.—	2055.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.—	215.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138 —	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. 1. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	331.—	331.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	160.50	161.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakl. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.50	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.—	91.15
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.25	80.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.50
„ „ 100 zł. w. a.	—.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.25	99.50
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.50	23.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.00
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.80	94.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.40	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.4	95.60
Hamburg za 100 M. B.	55.50	55.70
Londyn za 10 ft. szt.	112.80	113.—
Paryż za 100 fr.	44.45	44.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.44
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.04	9.05
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.35	107.60

Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 11. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	1
„ „ „ w srebrze	72	75
Losy z 1860 roku	101	—
Akcye banku wiedeńskiego	954	—
„ „ kredytowego	216	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	75
Srebro	107	75
Napoleond'or	9	05
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Obwieszczenie licytacyi.

(2930 2—3

Nro. 12885. Dnia 27, 28, i 29. Października 1873 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustna publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dodatkiem 20% w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych, na lata 1874, 1875 i 1876, bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa złr.	mięsa ct.	wina złr.	wina ct.	Licytacya odbędzie się od 9tej rano do 2giej po połud., dnia
1	Bohorodczany składające się z 10 miejscowości	III	2042				27. Października 1873.
2	Bołszowce „ „ 20 „				35	50	dto.
3	Bukaczowce „ „ 18 „	III	405				dtto.
4	Dolina „ „ 44 „	III	2681	75	225		dtto.
5	Jazłowiec „ „ 32 „	III	594		18		dtto.
6	Kałusz „ „ 38 „				224		28. dtto.
7	Manasterzyska „ „ 28 „				156		dtto.
8	Maryampol „ „ 15 „	III	882	32	29	18	dtto.
9	Rożniatów „ „ 30 „	III	736				dtto.
10	Stanisławów „ „ 39 „				864	50	29. dtto.
11	Tyśmienica „ „ 17 „	III	2306		152		dtto.
12	Wojniłów „ „ 21 „	III	502				dtto.
13	Chocimirz „ „ 11 „	III	230	70	4		dtto.

Pisemne z 10% wadium zaopatrzone oferty można najdalej do 2giej godziny po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, 1. Października 1873.

(2938 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5149 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do wiadomości, iż na żądanie p. Agnieszki Stechlińskiej celem zaspokojenia jej wierzytelności w kwocie 39. złr. zpn. dozwoloną została egzekucyjna licytacya domu N. k. 241. stary. 384. nowy. w Żywcu położonego własnością Antoniego Studenckiego będącego, w trzech terminach a to: 28. października, 27. Listopada 1873. i 3. Stycznia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w lokalu sądowym w Żywcu pod następującemi warukami odbędzie się.

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szcunkowa w ilości 262 złr. 80 ct. a. w. poniżej której takowy przy pierwszym i drugim terminie nie zostanie sprzedany, przy trzecim terminie jednak i poniżej takowej sprzedanym będzie,

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komissyi licytacyjnej w ilości 26 zł. 28 ct. w gotówce albo w obligacych długu państwa albo w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane, innych zaś licytantów zaraz po skończeniu licytacyi tymże zwrócone będzie.

3. Nabywca obowiązany będzie cenę kupna z wliczeniem wadyum w gotówce złożonego w c. k. Sądzie zaraz w gotówce złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania można przejrzeć przed terminem licytacyjnym w tutejszo-sądowej registraturze zaś przy terminie licytacyi w komisyi licytacyjnej.

Żywiec dnia 10 Marca 1873.

(2939 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 13225. Celem nadania pięciu stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego, t. j. trzech po 200 zł. dwóch zaś po 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do końca Października r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnym składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, że w dotyczącem półroczu odbył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 25. Września 1873.

(2992 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 4410. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 30. czerwca 1873 l. 1942 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu powiatowego na dniu 16. października, 6. i 27. listopada 1873, każdą razą o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności gruntowej do dłużnika Iwana Petryszynego należącej pod CNr. 93 w Strutynie niżny położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Mojżesza Laufera w celu zaspokojenia długu 20 zł. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 1 zł., 19 ct. 4 zł. 60 ct., 94 ct., 4 złr. 80 ct., 5 złr. 36 ct, 1 zł, 29 ct., 5 zł. 60 ct. i 1 zł. 64 ct, razem 45 zł. 42 ct. w. a. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 150 zł. w. a. znaczoną, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej wartości sprzedaną zostanie. Dalsze warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina 26. lipca 1873.

(2996 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6235. Z dniem dzisiejszym otwartą została w Zbarażu c. k. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, dnia 9. października 1873.

(2926 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2696. C. k. Sąd powiatowy w Uściecz ku wskutek upoważnienia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 25. Sierpnia 1873 do L 10.727 uznaje niniejszem Jędrzeja Chodorowicza, włościanina z Milowiec w powiecie Zaleszczyckim w myśl §. 273 u. c. za marnotrawcę, któremu się kuratora w osobie Pawła Zułtana postanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 30. Sierpnia 1873.

(2927 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3634. C. k. Sąd powiatowy w Boryni, podaje do wiadomości powszechnej, że Dmytro Fedków, włościanin z Libuchory wskutek uchwały c. k. Trybunału obwodowego w Samborze z dnia 22. Lipca r. b. do l. 10.274 za bezwłasnowolnego i marnotrawcę uznany, temuż Iwan Fedków z Libuchory na kuratora ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia dnia 6. Września 1873.

(2929 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 152. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu podaje w myśl §. 7 ust. odn. z 6 lipca 1868 L. 96 Dz. pp. do wiadomości, iż P. Dra. Jakóba Baumfelda wpisał w księgę adwokatów tutejszej Izby jako adwokata praktykę w Przemyślu wykonującego.

Od Wydziału Izby adwokatów

w Przemyślu dnia 3 października 1873

2940 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7942. Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Pesth, Lemberg und Carlsburg im Jahre 1874 erforderlichen Material-Gegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Commando (Platz-Commando-Gebäude III Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden, werden bis 29. Oktober 1873, Vormittags 11 Uhr, bei diesem Fuhrwesens-Commando wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können — entgegen genommen.

Muster von sämmtlichen Artikeln, können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Material-Depot allhier eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form verfaßt sein.

O f f e r t.

50 kr Stempel.

Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungsjahre 1874, Eintausend Achthundert Siebenzig Vier (für das Fuhrwesens-Material-Depot zu . . . . erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den beigesetzten Preisen, als:

. . . Sage! Pf. Schloßblech a . . . x Sage! . . .
. . . Sage! Stück Achsstöcke a . . . Sage! . . .
. . . Sage! Pfund Lemöl a . . . Sage! . . .
ect. ect.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . fl. . . kr. Sage! . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe, und darnach meinen Anboth gestellt habe.

Ferner verpflichte ich mich, für den Fall, als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleiben sollte, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise loco Nr. . . . an den Material Depot einzuliefern, und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme, das Vadium auf den im § 4 der Offert Bedingniße bestimmten vollen Cautions-Betrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiter, über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N . . . am ten . . . . 1873.

L S. N. N.

Charakter und Wohnung.

(2941 1—3) **E d y k t.**

Nro. 11110. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w załatwieniu odezwy c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 5. Kwietnia 1873. do L. 61495 i 9906, wyznacza do wykonania przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licyta yi dóbr Swoszowice, celem zaspokojenia przyznanej galic. kasie oszczędności nakazem płatniczym z dnia 4. Maja 1872. L. 20385 przeciw Edwardowi hr. Stadnickiemu i masie rozbiorowej Wincentego Kirchmayera pretensyi w kwocie 6362 złr. 15. kr. jako resztę pożyczki 10000 złr. w. a. na skrypt z dnia 3. Maja 1864. udzielonej i w stanie biernym dóbr Swoszowice Dom. 415. pag. 73. n 48. on. intabulowanej z prowizyą 6% od dnia 10. Czerwca 1871. bieżącem i kosztami sądowemi w kwocie 15 złr. 43 kr. i 20 złr. 56 kr. przyznanemi, w tutejszym c. k. Sądzie krajowym dwa termina t j. w dniu 21. Listopada 1873. i w dniu 12. Grudnia 1873. o godzinie 10. przed południem, na których przymusowa sprzedaż dóbr Swoszowice pod następnjącemi warunkami nastąpi:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 28. Listopada 1865. L. 110 dz. p. p w sumie 32500 złr. w. a. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 3250 złr. w. a bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium złożyć. Galic. Towarzystwo kredytowe i galic. kasa oszczędności od składania wadium są uwolnione.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Gdyby na powyższych dwóch terminach powyższe dobra przynajmniej za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 13. Grudnia 1873. o godz. 4. po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O stanie tabularnym mogą chęć kupienia mający w tutejszo sądowej registraturze, a względem podatków w dotyczącym urzędzie podatkowym poinformować się.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania dóbr Swoszowice chęć kupienia mający w tutejszosądowej registraturze a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

O tej przymusowej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 26. Marca 1872. prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, i którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez edykta i ustanowionego dla tychże kuratora w osobie p. adw. Dr. Wilkosza, któremu zastępcą w osobie p. adw. Dr. Markiewicza ustanawia się.

Kraków 10. Czerwca 1873.

(2942) **Obwieszczenie.**

L. 14377. C. k. Sąd obwodowy Samborski dla spraw handlowych ogłasza, że firma „A. Ranunkel w Samborze z rejestru firm pojedyńczych wykreśloną została.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor 16 września 1873.

(2943) **Obwieszczenie.**

L. 14377. C. k. Sąd obwodowy Samborski dla spraw handlowych ogłasza że do rejestru firm spółkowych zgłoszona firma „A Ranunkla wdowa i syn“ właściwie „A. Ranunkels Witwe et Sohn„ dla handlu towarami bławatnemi w Samborze wpisaną została z tem że spółka jest jawna i że spólnicy Jochwet Ranunkel wdowa i Chaim Nehemiasz Ranunkel lub C Ranunkel żonaty, kupcy w Samborze każden z osobna spółkę zastępują.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor 16 września 1873

(2944 1—3) **E d y k t.**

Nro 3533. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 110 złr. z pn: rozpisuje się niniejszem sprzedaż publiczna pomusowa realności w Pistyniu pod l. k. 180 położonej do masy nieobjętej Wasyla Rendygiewicza należącej, na rzecz Klotyldy Rendygiewicz. Do przedsięwzięcia powyższej sprzedaży wyznacza się trzy termina na dzień 6. listopada 5. grudnia 1873 i 9. stycznia 1874 każdocześnie o 10 godzinie zrana z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa 380 złr w. a. Każdy chęć kupna mający winien 10% ceny szacunkowej jako wadium do rąk komissyi licytacyjnej złożyć

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania oszacowania tej realności można tu w sądowej registraturze przejrzeć, zaś wykaz jakowych zaległych podatków i innych ciężarów w urzędzie podatkowym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 26. lipca 1873

(2945 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3562. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, że celem zaspokojenia pretensyi Chaskla Sternbacha prawonabywcy Bartka Pawlickiego w kwocie 30 zł. kosztów egzekucyjnych 2 zł. 49 ct. i 2 zł. 77 ct. realność włościańska pod l. k. 57 w Kłodzienku położona ciała tabularnego nie stanowiąca, dłużnika Mikołaja Tokara własna w 3 terminach a to: 28. Października 18. Listopada i 11 Grudnia 1873 r. każdą razą o godzinie 10. zrana w zabudowaniu sądowem w drodze publicznej licytacyi w 1. i 2. terminie li wyżej lub za cenę szacunkową w 3. także poniżej takowej sprzedaną zostanie a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez sądową cenę w kwocie 269 zł. w. a. wydobyta.

2. Chęć kupienia mający winien złożyć 26 złr. 90. ct. gotówką jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej, któren nabywcy w cenę kupna wliczonym zaś reszcie licytantom po zamkniętej licytacyi zwrócony zostanie.

3. Nabywca winien połowę cenę kupna (z wliczeniem zakładu) w 14 dniach po otrzymaniu rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej, drugą zaś połowę w dalszych 30. dniach sądownie złożyć. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kulików dnia 17. Września 1873.

(2947 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 1339. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie, w załatwieniu wezwania C. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 5. Lipca 1872. L 10249. celem zaspokojenia należytości wexlowej Berla Islera w kwocie 300 zł. z 6% od 13. Lutego 1871. tudzież kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 10 złr. 96 ct. 3 złr. 17 ct. 7 złr. 56 ct. 5 złr. 2 ct. 9 złr. 78 ct. i 6 złr. 87. ct., rozpisuje przymusową publiczną sprzedarz realności pod L. 65. w Radomyślu własnością dłużników Aleksandra i Tekli Gancarskich będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a składającej się z domu mieszkalnego wraz z prawem budowlanego w długości 14 sążni, stajenką, stodołą w trzech terminach na dzień 27. Października, 24. Listopada i 22. Grudnia 1873 w sądzie każdym razem o godz. 9. rano pod następującemi warunkami

1. Przy 1. i 2. terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub po wyżej takowej przy 3. terminie zaś i niżej oszacowania najwięcej ofiarującym sprzedaną zostanie.

2. Za cenę wywołania stanowi się summa szacunkowa w ilości 810 złr. Osiemset dziesięć złr. W. A.

3. Każden chęć kupna mający obowiązany jest złożyć do rąk komissyi licytacyjnej, jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej to jest ilość 81 złr. w gotówce. Wadium kupiciela będzie zatrzymane i do depozytu sądowego złożone, innym zaś licytantom po uskutecznionej licytacyi zwrócone.

Dalsze warunki licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności w registraturze sądowej przejrzanemi być mogą.

Zassów 31. Lipca 1873.

(2948 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3743. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie w załatwieniu wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7. listopada 1872 l 19932. celem zaspokojenia należącej się p Stanisławowi Orszulskiemu sumy wekslowej 100 zł. w. a z 6% od dnia 24. lipca 1866 wraz z kosztami sądowemi i egsekucyjnemi 14 zł. 49 ct., 4 zł. 2 ct., 12 zł 30 ct, 3 zł. 17 ct., 10 zł. 44 ct. i 4 zł. 46 ct. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż części gruntu pod l. 30 w Dulczy małej około 4 morgów obejmującej wraz ze stojącym na takowej domem mieszkalnym jako też budynków na gruncie pod l. 46 tamże wystawionych, t. j. domu mieszkalnego, stajni i stodoły bez placu, własnością Katarzyny i Walentego Bielatów będących, protokołem z dnia 25. września 1871 zastawniczo opisanych z protokołem z dnia 28. sierpnia 1872 oszacowanych w trzech terminach, na dzień 27. października, 24. listopada i 22. grudnia 1873 w sądzie każdym razem o godz. 10 rano pod następującemi warunkami.

I. Za cenę wywołania ustanawia się sądownie wydobyta wartość w kwocie 315 zł. w. a.

II Grunt l. 30, budynki l 46 w Dulczy małej na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także poniżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej jak za 200 zł. w. a. sprzedane będą.

III. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 30 zł. w. a gotówką do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadium najwięcej ofiarującemu, w cenę kupna wliczone, innym zaś kupującym po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Resztę warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zassów dnia 31. sierpnia 1873.

(2949 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 15861. Z początkiem roku szkolnego 1873/4 rozdane będą z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego stypendya po 262 złr. 50 ct. w. a. przeznaczone dla synów dawnej szlachty polskiej, z pierwszeństwem dla potomków famili fundatora i familii zięcia jego Wgo. Juliana Starzyńskiego; tudzież stypendya po 210 złr. i 157 złr. 50 ct. w. a. które nadane być mogą również uczniom do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do końca Października r. b., i złożyć dowody iż:

1. pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2. są w kraju urodzeni;

3. obrządku rzymsko katolickiego; 4. że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych jakiegokolwiek wydziału lub rodzaju w kraju istniejących;

5. że się odznaczają postępem w naukach tudzież pilnością i obyczajnością, i że 6. wsparcia rzeczywistego potrzebują.

Uczniowie szkół początkowych (ludowych) tudzież słuchacze św. Teologii z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo nadawania stypendyów służy J. E. J. W. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego kształcenia się, któryto zasiłek jednak nie na dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 25. Września 1873.

(2950 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 1864. pr. W celu obsadzenia jednej posady za rządcy w IX. klasie rangi, oraz dwóch a ewentualnie i więcej posad kontrolorów w X. klasie rangi przy wschodnio-galicyjskich urzędach sprzedaży soli z odpowiednią do rangi płacą i z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się jednorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady mają podania swe zaopatrzone w dokumenta służbowe oraz dowody dokładnej znajomości języka polskiego wnieść w przeciągu trzech tygodni w przepisanej drodze do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 2. Paź ziernika 1873.

(2958 1—3) **E d y k t**

L 3677. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności Henecha Ruttera 124 złr. z 6% od 2. listopada 1872 bieżącemi odsetkami i przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi 4 złr. 23 ct, 6 złr. 76 kr. i 4 złr. 2 ct. w. a. tudzież kosztami dalszemi egzekucyjnemi w kwocie 8 złr. 36 ct, i 4 złr. 31 ct. a. w. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności p. l. 41 w Nikonkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej o ile takowa dłużnika Matwija Babiaka własność stanowi w dniach 30. października 1873 na 27. listopada 1873 i na 22. grudnia 1873 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem w Szczercu w c. k. Sądzie odbędzie się. Cenę wywołania stanowić będzie suma szacunkowa 360 złr. a. w. i tylko za nią lub za wyższą cenę przedmiot sprzedaży na pierwszych 2 terminach, natomiast także poniżej ceny szacunkowej na 3cim terminie sprzedany zostanie. Bliższe warunki licytacyi w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

Szczerzec dnia 25. września 1873.

(3013) **Ogłoszenie.**

Nr. 14385. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 6. Października 1873. L. 3079 na mocy art. V. ustawy z dnia 15. Października 1868. Nr. 142 Dz. ust. p. że treść wstępnego artykułu czasopisma Gazeta narodowa z dnia 4. Października 1873. Nr. 235 pod napisem Lwów dnia 4. Października „Nowy reskrypt ministerstwa oświaty a nasza autonomia" mieści w sobie istotę wykroczenia przeciw publicznej spokojności i publicznemu porządkowi z §. 300 u. k. że zatem zarządzona konfiskata nakładu tegoż numeru Gazety Narodowej jest usprawiedliwioną, że na mocy art. V. noweli prasowej z dnia 15. Października 1868, Nr. 142 D. u. P. i §. 36. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862. Nr. 6. D. u. P. z roku 1863 skonfiskowany nakład ma być zniszczonymi dalsze jego rozpowszechnienie zakazanem.

Lwów dnia 9. Października 1873.

(3014 1—3) **E d i k t.**

Nr. 1583 pr. Bei dem Präsidium des k. k. Landesgerichtes zu Czernowitz in der Bukowina wird am 20. Oktober 1873. um 9 Uhr Vormittags die Lieferung des Brodes und die Bespeisung für die Häftlinge dieses k. k. Lendesgerichtes und des k. k st. d. Bezirksgerichtes für das Solarjahr 1874 in öffentlicher Feilbietung an den Mindestfordernden vergeben werden.

Der Ausrufspreis beträgt für

1. Eine Portion warme Kost für gesunde Arrestanten $7^{44}/_{100}$ kr.
2. Eine $1^1/_2$ pfündige Brotportion mit 6 kr.
3. Eine 2 pfündige Brotportion mit 8 kr.
4. Eine ganze Spitalsportion mit $27^{23}/_{100}$.
5. Eine halbe „ „ $22^{16}/_{100}$.
6. Eine drittel „ „ $24^{32}/_{100}$.
7. Eine viertel „ „ $16^{8}/_{100}$.
8. Eine volle Diät „ „ $11^{90}/_{100}$.
9. Eine leere „ „ „ $9^{75}/_{100}$.

Jeder Lizitant hat als Vadium den Betrag von 1820 fl. im baaren Gelde oder kautionsfähigen öffentlichen Kreditpapieren nach dem Tageskourse berechnet zu erlegen. Bis vor Abschluß der mündlichen Lizitation werden aber auch versiegelte schriftliche Offerte angenommen, diese müssen jedoch den Anboth und die Unterschrift genau und deutlich enthalten und mit dem vorgeschriebenen Vadium versehen sein.

Die Lizitationsbedingungen und die Speisenorm können bei dem Präsidium des k. k. Landesgerichtes in Strafsachen oder bei der Lizitation eingesehen werden.

Vom k. k. Landesgerichts Präsidium

Czernowitz am 7. Oktober 1873.

(2953 3—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z. 12225. Zur Verpachtung der Einhebung der allgemeinen Verzehrungssteuer nach den Tarifen des Gesetzes vom 17. August 1862 sammt 20% Zuschlage auf die Dauer des Solarjahres 1874 und bedingungsweise 1875 und 1876.

a) Von den Viehschlachtungen und der Fleischausscheitung und

b) Von dem Ausschanke des Weines, Wein- und Obstmostes in den im nachfolgenden Verzeichnisse angegebenen Pachtbezirken, wird hiemit die öffentliche Versteigerung ausgeschrieben. Dieselbe wird bei der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Lemberg an den im Verzeichniße angesetzten Tagen von 9 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis ist bei jedem Pachtbezirke angegeben. Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen, welche mit dem 10% des Ausrufspreises betragenden Vadium versehen, gehörig versiegelt und längstens bis 1 Uhr Nachmittags, Tags vor der betreffenden Lizitation bei dem Vorstande dieser Finanz-Bezirks-Direktion angebracht werden müssen.

Die übrigen Versteigerungs und Pachtbedingnisse können bei dieser Finanz-Bezirks-Direktion und bei den hierbezirkigen Finanz-Wache-Commission während der Amtsstunden eingesehen werden.

Post Nr.	Benennung des Pacht Objektes	Benennung des Pachtbezirkes	der Ausrufspreis für eine einjährige Pachtperjode Gulden ö. W.	Tag, Monat und Jahr der Lizitation jede bis längstens 1 Uhr Nachmittags
1	Verzehrungssteuer sammt 20% Zuschlage von der Viehschlachtungen und der Fleischausschrotung nach der 3. Tarifs Klasse	Dawidów mit 7 Ortschaften	142	am 17. Oktober 1873.
2		Gręda mit 9 „	131	17. „ „
3		Neu Jaryczów 8 „	1431	17. „ „
4		Szczerzec 27 „	1366	17. „ „
5		Winniki mit 17 „	1170	17. „ „
6		Gródek 47 „	6868	20. „ „
7		Janów 23 „	1431	20. „ „
8		Chodorów 31 „	1225	20. „ „
9		Bóbrka 47 „	1738	20. „ „
10		Mikołajów 13 „	1580	23. „ „
11		Kulików 32 „	1700	23 „ „
12		Żółkiew 47 „	4909	23. „ „
13		Żurawno 40 „	2020	23. „ „
14	Verzehr. Steuer sammt 20% Zuschlage vom Ausschanke des Weines, Wein- und Obsttmostes	Szczerzec	70	17. „ „
15		Mikołajów Żydaczower polit. Bez. mit 13 Ortschaften	45	23. „ „
16		Rozdół	128	23. „ „
17		Żurawno	70	23. „ „

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Lemberg, am 4. Oktober 1873.

(2966 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16465. Odnośnie do obwieszczenia za l. 16178 podaje Wydział krajowy do powszechnej wiadomości, że subskrypcya na obligacye pożyczki krajowej z r. 1873 w sumie 1,600.000 złr. w. a. odbywać się będzie w dniach 21. 22. i 23. października r. b we Lwowie, nietylko w bankach w powyższem obwieszczeniu wymienionych, tudzież w kasie krajowej, lecz także w c. k. uprzyw. galicyjskim akcyjnym banku hipotecznym.

We Lwowie 7 października 1873.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(2955 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2167. Gmina miasta Sambora licząca 12.000 mieszkańców i mająca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi (8 batalionów piechoty i kadry — uzupełnienia obrony krajowej i 11. pułku piechoty dragonów), wydzierżawi propinacyę wódczaną, piwną i miodową wraz z dodatkiem gminnym najwięcej ofiarującemu, na lat trzy, a to na czas od 1. Stycznia 1874. do ostatniego grudnia 1876., przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w ratuszu miejskim dnia 4. Listopada r. b. i ostatecznie dnia 18. Listopada b. r.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi.

a) za propinacyę wódczaną . 25.740 złr.
b) „ „ piwną . . 10.000 złr.
c) „ „ miodową . . 900 złr.

wadyjum zaś przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się mające wynosi 10% od ceny wywołania, a to:

od propinacyi wódczanej . . . 2574 złr.
„ „ piwnej . . . . 1000 złr.
„ „ miodowej . . . . 90 złr.

Oferty pisemne należycie wystawione i przepisanem wadium zaopatrzone przyjmowane będą do godziny 6. w dzień licytacyi. Oferty bądź ustne bądź pisemne po zamknięciu licytacyi wniesione uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyi przejrzeć wolno każdego czasu w tutejszym urzędzie.

Zwierzchność gminy miasta
Sambor dnia 3 Października 1873. r.

Pierwsza węgiersko-  gal. kolej żelazna.

(2997 2—3)

Zniesienie IV klassy

przy pociągach na galicyjskiej przestrzeni.

Dotychczasowy przewóz podróżujących w czwartej klasie na przestrzeni od Przemyśla do Łupkowa, ustaje za zezwoleniem wysokiego c. k. austryjackiego Ministerstwa handlu z dniem

15. października b. r.

Transporty robotników jednak, którzy się jako tacy wykażą poświadczeniem urzędu gminnego lub policyjnego, będą i nadal uskuteczniane po tej samej cenie jak za IV klassę.

Wiedeń, we wrześniu 1873.

Od Dyrekcyi.

(Przedruk nie będzie płacony.)

(2932 2—2) 19891

Kundmachung.

Um das Zusammentreffen der auf den 22. Oktober 1873. ausgeschriebenen Reichsrathswahlen in den Stadtbezirken Mährens mit dem sechsten (Altbrünner) Jahrmarkte, welcher laut Kundmachung vom 19. Juni 1873 Z. 12485 auf die Zeit vom 20. bis 28. Oktober 1873 verlegt wurde, zu vermeiden, hat die h. k. k. mähr. Statthalterei laut Erlasses vom 30. September 1873 Z 21710 über Einschreiten des Gemeinderathes die neuerliche Verlegung dieses Marktes um eine Woche später bewilligt.

Es wird sonach der sechste (Altbrünner) Markt am 27. Oktober 1873 beginnen und am 4. November 1873 enden.

Diese abermalige Marktverlegung wird zur Berichtigung der Kundmachungen vom 6. Dezember 1872 Z. 22976, dann vom 19. Juni 1873 Z. 12483 allgemein verlautbart.

Gemeinderath Brünn,

am 1. Oktober 1873.

Der Vice-Bürgermeister:

Herlth.

Z drukarni E. Winiarza.